KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek.
Dnia 8 (20) Grudnia 1860 Rok.

№ 336.

Jutro, Śgo Tomasza Apostoła.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapisy: 1) Dla Klasztoru XX. *Augustjanów*, 2) dla Klasztoru XX. *Franciszkanów* w Warszawie, po rs. 75, przez Teklę *Rembielińską*.—Zapis rs. 150 dla Kościoła po-*Paulińskiego* w Warszawie, przez niegdy Stanisława *Piwnikiewicza*.— Zapis rs. 300, dla Klasztoru XX. *Paulinów* w Konopnicy, przez niegdy Agnieszkę z Tymińskich *Pietraszewską*, poczynione.

Trybunał Cywilny Gub: Lubelskiej w Siedlcach, wyrokiem z d. 17 (29) Paźdz: r. b. na powództwo Augusty z Hejnów *Borowieckiej* wydanym, Hieronima *Borowieckiego*, za zniknłego uznał.

W dniu jutrzejszym, w Kościele OO. *Kapucynów*, od godziny 9tej do 12tej, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Wiktorji *Wyczechowskiej*, jako w dniu Jej Imienin; na które, Matka i Siostra, zapraszają Przyjaciół i Znajomych.

Pojutrze, o godz: 11tej z rana, w Kościele XX. *Bernardynów*, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Adeli z Allardów *Karłowicz*, Żony Jenerała-Lejtnanta, odbędą się exekwje za spokój jej duszy; na które, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Pojutrze, jako w wigilję imienin ś. p. Wiktorji z Rudzkich *Boczkowskiej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm:; na które, pozostały Mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Dorota-Joanna *Klenczon*, Wdowa po Urzędniku Skarbowym, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 68, wczoraj przeniosła się do wieczności. W smutku pozostali: Córka, Zięć i Wnuki, zapraszają Familję, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kościoła XX. *Dominikanów*, na cmentarz Powązkowski.

Józefa z Grabiańskich *Szerner*, Żona b. Naczelnika Sekcji w Wydziale Górnictwa, po długiej i ciężkiej chorobie, w 55tym roku życia, onegdaj przeniosła się do wieczności. Stroskany Mąż wraz z Synem, zaprasza Kolegów i Przyjaciół, na wyprowadzenie jej zwłok, jutro o godz: 2giej po południu, z dolnego Kościoła Sgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski.

Dla biednej nieszczęśliwej wdowy Franciszki *Turner*, przy ulicy Chłodnej zamieszkałej, złożono w Redakcji *Kurjera* rs. 1 od J. H. K. Obywatela.— Złożono w tejże Redakcji od J. W. rs. 1 dla chorej Zofji *Wolskiej* z dwoma małoletniemi synami, z których jeden kaleka, przy ulicy Ogrodowej pod Nrem 857 zamieszkałej.

Kwiaty i Poezje. Mało jeszcze u nas znaną jest pod tym tytułem xiążka przepysznej edycji i pięknie oprawna, wydana nakładem zakładu artystyczno-litograficznego Maxymiljana *Fajans*, a na którą wraz ze sztuką chromolitograficzną składali się najznakomitsi Poeci nasi. Z okazji nadchodzących Świąt i Nowego Roku, możemy ją zalecić jako piękny i bardzo stosowny upominek dla młodzieży doroślejszej. Cena rs. 7 kop: 50.

Wczoraj, powitaliśmy jedno z pięknieiszych dziełek, p. n. *Zabawy umysłowe* dla młodego wieku, przez znaną Autorkę Józefę *Szmigelską*. Dziełko to stanowić może bardzo właściwy przy nadchodzącej porze podarek.

W Krakowie ma być sprzedany w tych dniach znaczny i kosztowny zbiór xiążek lekarskich i chirurgicznych, w spadku po ś. p. Ludwiku *Bierkowskim*, Profesorze Uniwersytetu Jagiellońskiego pozostałych.

Wczorajsze trzecie przedstawienie Teatru Amatorskiego w Warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności, ściągnęło licznych widzów, którzy nie szczędzili swych oznak zadowolenia w rzęsistych oklaskach. Dodano scenę z komedji *Fredry*, p. n. Nikt mnie nie zna, wykonaną wybornie przez braci *Grzywińskich;* zaś z powodu słabości Hr: Stanisława *Kossakowskiego*, rolę poety, przyjął na siebie zastępczo jeden z Amatorów, i jakkolwiek miał tylko kilka godzin czasu do nauczenia się roli poety, jednakże wywiązał się z niej najzupełniej. Raz już wspomnieliśmy o podzięce szanownym Amatorkom i Amatorom, dziś ponawiamy to z przyjemnością po raz drugi, gdyż nie szczędząc swych starań i dobrych chęci, nie mało przyłożyli się do powiększenia funduszu na biednych.

Nowy na rok 1861 Kalendarz Rossyjski, już ukazał się w znanej xięgarni P. *Istomina*, w domu *Roeslera*, od strony Krak:-Przed:. Kalendarz ten obejmuje wiadomości: Kościelne, meteorologiczne, statystyczne, monetarne, historyczne, pocztowe, o kolejach żelaznych, o telegrafach, o assygnatach Cesarstwa i Banku, wreszcie rozmaitości. Oprócz tego, godną jest także uwagi, nadeszła do tej xięgarni xiążka p. n. „Program przedmiotów naukowych dla zakładów wojskowych i Gimnazjów”, a która od lat kilkunastu, zupełnie została wyczerpana z druku.

Wczoraj w Resursie Nowej, odbył się wieczór muzykalny, który ściągnął nader liczne grono tak Członków tego towarzystwa, jakoteż i ich rodziny. Program tej zabawy był następujący: Uwertura z opery *Niema z Portici*, *Aubera*, na fortepjan i kwartet smyczkowy; Arja z opery *Luisa Miller* na bariton, *Verdego*; Improwizacja z tematów polskich, wykonana na fortepjanie: *a)* Oddalenie, przez *Webera*, *b)* Anioł Stróż, mazurek, przez *Studzińskiego*, wykonał kwartet wokalny; Koncert na klarynet p. *Kurpińskiego*, z towarzyszeniem kwartetu smyczkowego: *a)* Noc majowa, przez *Dulkena*, *b)* Prząśniczka, p. S. *Moniuszkę*, solo śpiew z towarzyszeniem fortepjanu: *a)* Śpiew uroczysty, p. *Kreizera*, *b)* Marsz (bez słów), p. *Studzińskiego*, wykonał chór. Nie mała zasługa w wybornem wykonaniu tych dzieł, należy się P. Wła: *Zahorowskiemu*, zawsze chętnemu uświetniać każdą zabawę swym pięknym głosem, oraz P. *Wysockiemu*; i znanemu kwartetowi P. *Studzińskiego*. Co do fortepjanu, na tym głównie odznaczył się P. *Dulken*, i tak wczoraj jak zawsze, wywołał ogólny poklask.

Dziś od rana, grono zaproszonych osób przez Hr: Augusta *Potockiego*, udało się na polowanie do Nieporętu za Wisłę.

Komitet Resursy Łomżyńskiej, podaje do wiadomości Członków i innych Obywateli, że w nadchodzącym karnawale, urządzone będą w lokalu Resursowym w dniach 31 Grudnia r. b., 12 Stycznia i 9 Lutego r. p., wieczory tańcujące Resursowe; a w dniu 26 Stycznia t. r., bal na dochód miejscowego Szpitala.

Doktor *Markusfeld*, w dniu dzisiejszym wyjechał za granicę.

Dzisiaj rano, znany Artysta P. Juljusz *Kossak*, Członek Komitetu Towarzystwa zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem, opuścił Warszawę, udając się do Krakowa.

Zabawki naukowe dla uczącej się młodzieży, znajdują się w zakładzie optyczno-mechanicznym J. *Pik*, Optyka m. W. przy ulicy Miodowej.

Wspominając od czasu do czasu o wyrobach tutejszych, współzawodniczących z zagranicznemi, a do których należą i te, które pochodzą od P. T. *Czajkowskiego*, Właściciela cukierni przy ulicy Mazowieckiej, tuż obok gmachu Władz Towarzystwa K. Z., musimy im poświęcić słów kilka i dzisiaj, zwłaszcza, że odpowiednio porze obecnej, przygotowano tam takie zapasy, iż wszystkich bez wyjątku zadowolić zdołają. Szczególniejszą zaś cechą tych wyrobów, jest ta elegancja, która obok wytwornego smaku, niemałą jest zaletą w przybraniu stołów ciastkami lub też słodyczami P. *Czajkowskiego*. Nie dziw przeto, iż wyroby jego są powszechnie uznane, a firma od chwili jej otwarcia, zyskała od razu wzięcie.

Niemal każdego przechodnia, zatrzyma jakaś ciekawość, przyglądając się olbrzymiej wystawie, jaka jest urządzona w składzie fruktów exystującym na Krakow:-Przedmieściu, w pałacu Ordynatów *Krasińskich*, obok Śgo Krzyża. Z dawnych już lat znany z swych staranności wspomniony skład zaopatrzył się szczególniej w wyborowe frukta suszone i w różne gatunki nie suszonych, oraz miodu lipcu, powideł rozmaitych, orzechów w każdym gatunku i t. p.; słowem powiedziawszy, że za jednem wejściem do tego składu można nabyć po cenie umiarkowanej wszystko co tylko jest niezbędnie potrzebnem na wilję.

Nowo urządzony, dawny handel P. St: *Rozmanitha* na Nowym-Świecie, wzbogacony został w tych dniach, w wyśmienite bakalje i wina na święta. Pierwszych zaletą jest, że są *świeże*, a drugich, że są *stare* i *wystałe*.

W tych czasach istniejąca pod firmą P. *Buola*, cukiernia na Nowym Świecie, przeszła do rąk innego właściciela, który korzystając z pory obecnej, postarał się zaopatrzyć ją w wszelkiego rodzaju wyroby mogące zadowolić kupujących. Ze starannością zaś swoją, tenże nowy właściciel, połączył i znajomość sztuki cukierniczej; a kto o tem przekonać się pragnie, niech zakład jego odwiedzi.

W tych dniach widzieliśmy w fabryce bronzów i lamp Pana K. *Boratyńskiego*, przy ulicy Rymarskiej Nr 741, lampki bardzo praktyczne, mianowicie dla literatów lub innych osób pracujących umysłowo wieczorem. Lampki te wydające światło czyste i nie rażące, zbudowane w mniejszych rozmiarach można ustawić wygodnie na najmniejszem biórku lub stole wśród licznych papierów i xiążek. Obok tej nie małej dogodności, zalecają się bardzo umiarkowaną ceną i sumiennem wykończeniem. Mogą one także w obecnej chwili posłużyć na bardzo użyteczny upominek kolendowy.

Są ludzie którzy ubolewają nad zabitym zającem, są i tacy którzy gorzkiemi łzami zalewają się, widząc sarnę płaczącą przy skonie, ale postaw im na stole dobrze upieczone owe biedne zwierzęta, a zapomną o łzach sarny, o niewinności zająca, i wściekle utopią ostre widelce w ich smakowite zwłoki. Otóż i ryby, znające okropnie litościwe serca ludzkie, drżą z przestrachu, wspomniawszy o chwili blizkiej wigilji, w której *czułych sere* i *drażliwych nerw* kucharki, żywcem skrobać i ćwiertować je będą! Wprawdzie będą one eleganckο ubrane po śmierci, (ryby, nie kucharki), i tak: karpiowi dadzą się napić wina, przegryźć miodownikiem i sprawią mu długi szary surdut angielski zapinany na rodzynki, szczupaka nadzieją własnym jego ciałem, sandacz dostanie elegancki paletocik z żółtek, a lina ubiorą w futro z kapusty... ale cóż im już z tego przyjdzie?... ryby mędrsze od ludzi, i nie dbają o wszelkie pośmiertne ostentacje!... Jedyna tylko pociesza ich nadzieja, że całe życie siedząc w wodzie, po skonie będą pływać w winie... ale w dobrem winie, tak naprzykład w starem węgierskiem. Jeżeli więc chcecie im wyświadczyć tę ostatnią usługę, wstąpcie do handlu win P. Jerzego *Popowicza*, przy ulicy Freta wprost Śto-Jerskiej Nr 256, tam znajdziecie wyborne wina węgierskie które mają zaspokoić najwybredniejsze podniebienia, jest tam także wino zwane *Magyar Egri Bór* (Erlauer stary), przytem oryginalna węgierska śliwowica, arcy-smaczna wódka *Czardas* i rozliczne bakalje.

Przed kilku laty przybył do Warszawy chwilowo handlarz ze znacznym transportem jabłek i orzechów zagranicznych, i ulokował się w piwnicach hotelu Polskiego. Publiczność uwiadomiona o tem, rozkupiła niebawem ten towar, bo był wyborowy i po cenach nie przesadzonych. Handlarz rzeczony od miesięcy kilku założył *owocarnią* pod nazwą *Berlińskiej*, w domu *Wawelberga* (dawniej Radziwiłłów) Nr 951/2, w środku ulicy Przechodniej wprost domu W. *Kropiwnickiego*. Sklep jego starannie ułożony i oświetlony, każdego dnia do godziny 10tej wieczór otwarty, zaopatrywany jest w najwytworniejsze owoce zagraniczne, na różne ceny, ze składów własnych. Są tam z jabłek: francuzkie kalwile, tyrolskie czerwone, saskie bursztówki, szczecińskie sztetyny czerwone i żółte, rapy, renety szare, złote i zielone; tak zwane jabłka granaty, wenety, winiówki, szląskie i tureckie panieńskie, Aneczki (Hänchen), i wiele innych pośledniejszych gatunków w cenach rozmaitych; z gruszek: gruszki desserowe i komputowe, duanny i St. Germain; z winogron: astrachańskie; z orzechów: włoskie, laskowe galicyjskie, i tureckie; z suszonych owoców: śliwki greckie, francuzkie i węgierskie; gruszki; wreszcie mak szląski, i mało jeszcze u nas używany ocet z fruktów. Owocarnia Berlińska, warta jest obejrzenia, zwłaszcza w tych dniach kiedy każda z Gospodyń, uposaża się w owoce świeże i suszone.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Wujaszek całego świata*, Wszyscy; po Kom: *Antoni i Antosia*, Wszyscy.

Komora Celna Szczypiorno, niniejszem obwieszcza, że w dniach: 21 (2), 22 (3) i 23 (4) Stycznia 1861 r., w m. Kaliszu w domu *Wejgta*, sprzedawane będą przez publiczną licytację, różne konfiskowane towary, w ogó-

le na rs. 2,000 oszacowane, a mianowicie: jedwabne, wełniane, bawełniane i różne inne drobne towary. — Dyrektor Komory, *Statkowski*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: $47^{1}/_{2}$; za *obligi skarbowe*, (oprócz kuponu) żądają rs. 90 kop: 78, dają rs. 90 kop: 45, wartość kuponu kop: $87^{7}/_{9}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu (oprócz kuponu) żądają rs. 14 kop: $67^{1}/_{2}$, dają rs. 14 kop: $64^{1}/_{2}$, wartość kuponu kop: $29^{1}/_{2}$.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, od rs. 2 kop: 48, do rs. 2 kop: $52^{3}/_{4}$; za garniec od kop: 81 do kop: $82^{1}/_{2}$.

Anglija. *Londyn, 15go Grudnia.* — *Globe* potwierdza wiadomość, że jeśli w teraźniejszym układzie rzeczy, nie zajdą żadne zmiany, wówczas parlament zwołany zostanie na dzień 5ty Lutego, dla załatwienia interesów. — Dziś po południu odbyła się rada ministerjalna w urzędowem mieszkaniu Lorda *Palmerston*. *Times* roztrząsa w obszernym artykule, kwestję pożyczki Tureckiej i dowodzi, że jest niefortunną dla obu stron. — Korrespondencje z Chin nadeszłe opisują, nieludzkie obchodzenie się Chińczyków z jeńcami Europejskiemi. Uwolnieni z niewoli, opowiadają jej szczegóły. Przez czas pozostawania w ręku armji Sankolinsina, traktowano ich z największem okrucieństwem, kazano padać na kolana przed wszystkiemi mandarynami, i bić czołem o ziemię. Ręce związano im na grzbiecie i tak przeprowadzono do Tung-szou, a następnie do Pekinu, gdzie ich wtrącono do więzienia. P. *Parker* był bity ilekroć nie chciał odpowiadać na pytania, a P. *Loch* za to, iż nie umiał po chińsku. W ciągu ostatniego tygodnia, obchodzono się z nimi łagodniej. (Nord).

Austrja. *Wiedeń, 16go Grudnia.* — P. *Plener*, składał, jak wiadomo, Cesarzowi raport o stanie finansów Państwa. Miał on podobno oświadczyć, że klęska finansowa przybiera takie rozmiary, iż najgorszych następstw obawiać się należy. Złemu nie zaradzi Dyrekcja Banku, i dla tego Minister Skarbu nalegał podobno na zwołanie w ciągu Stycznia Sejmu w Peszcie, a Rady Państwa w Wiedniu. — Wczoraj Ministrowie *Schmerling* i *Plener*, oraz Kanclerz Siedmiogrodzki Hr: *Kemenyi*, złożyli przepisaną przysięgę w ręce Cesarza. — Rewizja Konkordatu, ma się podobno ograniczyć na przywróceniu przywilejów Prymassowskich w Węgrzech. — Wielu znakomitych Węgrów, wyjechało dziś do Granu, gdzie jutro konferencje rozpocząć się mają. — *Richter* uwolniony został z więzienia. Prokurator cofnął apellację od wyroku. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 15go Grudn:.* — *Courrier du Dimanche* donosząc o układach toczących się pomiędzy Rządem Sardyńskim a *Franciszkiem II*, dodaje, że Mocarstwa Północne, wspólnie z Anglją i Francją, wpłynęły na Dwór w Gaeta, iżby zaprzestał dalszego krwi rozlewu. Powodzenie tych układów jest niewątpliwe. Większa niepewność panuje co do przyszłości Rządu Papiezkiego, a w Kollegjum Św:, toczy się walka między rozmaitemi stronnictwami. Są Kardynałowie, którzy głosują za układem z Piemontem i chcieliby nawet, aby Pjus IX zstąpił z tronu Śgo Piotra, czyniąc miejsce innemu Papieżowi, który wolny od wszelkich zobowiązań, łatwiej mógłby traktować z Monarchą nowego Królestwa Włoskiego. Inni przeciwnie pragną, aby Ojciec Śty ucieczką i dobrowolnem wygnaniem zaprotestował przeciw nieprzyjaciołom, którzy go złupili i przeciw przyjaciołom, którzy pozwoliwszy mu zabrać większą część prowincji, udzielają jedynie opiekę ograniczoną i złudną. Trzecie stronnictwo wreszcie, na czele którego znajduje się Kardynał *Antonelli*, pragnie utrzymania *statu quo*, i to najprędzej zyska przychylenie się Ojca Śgo. — Krążą tu ciągle pogłoski o nienajlepszem usposobieniu Rządu Szwajcarskiego dla Francji. Mówią nawet o porozumieniu się między tym Rządem i niektóremi Państwami Związku Niemieckiego, względem zawarcia przymierza zaczepnego i odpornego. — Dekretem Cesarskim z d. 12tym b. m. liczba Członków Izby Obrachunkowej powiększoną została z 80 na 84, a to w skutku pomnożenia pracy w tem biurze. — Cesarz mianował 4ch nowych Biskupów, a mianowicie: w Troyes, Annecy, Nevers i Soissons. Nominacje te jednak nastąpiły bez porozumienia się ze Stolicą Apostolską i dla tego wątpić należy, czy zatwierdzone będą. — Ministerstwo spraw wewn: podzielone zostało na 5 dyrekcyj głównych, j.t. 1) Administracja departamentów i gmin: Naczelnik, Prefekt Loary, P. *Tuiller*; 2) Interesa osobiste urzędników i gabinetowe: Naczelnik, Prefekt dep: Sekwany i Morny, P. *de Saint-Paul*; 3) Prassa i handel xięgarski: Naczelnik tymczasowy, *de la Gueronniere*; 4) Bezpieczeństwo publiczne: Naczelnik, Prefekt policji, P. *Boitelle*; 5) Zarząd telegrafów: Naczelnik b. Prefekt i Dyrektor jeneralny, *de Vougy*. — Korrespondencje z Syrji donoszą, że w łonie Kommissji internacjonalnej panuje niezgoda, mianowicie między Reprezentantami Europejskimi a Władzą Turecką. Porta podejrzewa i słusznie, że Francja chce powierzyć znaczne dowództwo w Syrji *Abd-el-Kaderowi*, a projekt ten jest nie najlepiej widziany, zwłaszcza, że *Fuad*-Pasza sam myśli o takiem stanowisku. Podobno nawet objawiono zamiar rozbrojenia Emira i jego towarzyszów. — Wczoraj Lord *Cowley* i Xiążę *Metternich*, mieli długą konferencję, co przy obecnych okolicznościach zwróciło powszechną uwagę. — Z powodu ogłoszenia broszury *Cesarz Franciszek-Józef i Europa*, krąży wieść, że wszyscy wielcy bankierzy Europejscy zgodzili się na to, aby odmówić Austrji wszelkiego kredytu, jeśli to Państwo nie skłoni się do sprzedaży Wenecji. — Xżę *Napoleon* ma w tych dniach zrobić wycieczkę na morze Śródziemne. Podróż ta jednak nie ma bynajmniej celu politycznego. — Z Ameryki donoszą o szerzącej się tam obawie, aby przesilenie polityczne, przybierające coraz większe rozmiary, niepociągnęło za sobą przesilenia finansowego. Wiele zakładów przemysłowych w Stanach Zjednoczonych już pozamykano. (Ind: Bel:, Nord).

Włochy. — *Perseveranza* podaje z Turynu wiadomość, że ministerstwo wojny urlopuje ochotników do końca Lutego 1861 r., gdyby zaś Włochy po owej epoce nie potrzebowały ich usług, wówczas ostatecznie uwolnieni zostaną. — *Espero* utrzymuje, że *Wiktor-Emmanuel* przedłuży swój pobyt w Neapolu, gdyż uważa obecność swą za potrzebną do utrzymania zgody, i zachęcenia ku ponoszeniu ofiar dla nowego porządku rzeczy. Z tego powodu niektóre osoby wynurzyły życzenie, aby Król pozostał aż do otwarcia Parlamentu Włoskiego. Co się tyczy Namiestnictwa, w tem nie zajdzie żadna zmiana a wysłanie na tę posadę Xcia *Carignan*, może nastąpić dopiero wtedy, kiedy dzieło reorganizacji kraju szczęśliwie do końca doprowadzone będzie. — Z każdym dniem

nadchodzą nowe szczegóły, dowodzące, że powstanie w Abruzzach nie jest bynajmniej poruszeniem własnowolnem, ale skutkiem planu uorganizowanego w Gaecie, Rzymie i Wiedniu. Pieniądze dostarcza podobno głównie Królowa *Marja-Krystyna*, bawiąca w Rzymie, oraz Xżę *Modeny*. Pomaga im Austrja, gdyż interesem jej jest opóźnić jak można najbardziej uspokojenie Włoch południowych.— Krążą pogłoski, że *Franciszek II*, zamierza wyjechać do Hiszpanji. Niektórzy utrzymują, że obierze rezydencję w Rzymie, dla wzmocnienia swą obecnością reakcji, która tam główne sobie obrała siedlisko. — Osoby, które osobiście oglądały Ojca Śgo, zaprzeczają, jakoby był chory na suchoty. (Schl: Ztg).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

W dniu 16ym b. m. krążyła w Paryżu pogłoska, że *Franciszek IIgi* zerwał negocjacje rozpoczęte z Piemontczykami względem kapitulacji Gaety, i że postanowił bronić twierdzy aż do wiosny, to jest do chwili w której spodziewa się wybuchu wojny nad Mincio. Być może i poruszenia nowe w prowincji Avellino, mogły dać pewną otuchę Królowi Neapolitańskiemu; gdy jednak poruszenia te przytłumione zostały, a dłuższej pomocy od marynarki francuzkiej spodziewać się nie można, przeto nie należy przywiązywać wielkiej wiary do powyższej pogłoski.

Upadek Gaety po oddaleniu się Admirała *Barbier de Tinan*, byłby dziełem bardzo krótkiej chwili.

W Neapolu opinja klassy światlejszej, podnosi się, a niezłomna energja Rządu przejmuje obawą agitatorów. — Kwestja Wenecka weszła już na drogę rozbiorów, a czas i opinja publiczna, przezwyciężą wstręt, jaki w Austrji budzi odprzedaż tej prowincji.

Zniesienie pasportów na korzyść Anglików podróżujących po Francji, dobrze przyjętą została przez prassę i opinję. Jest to pierwszy krok do reformy, która się stała konieczną przez zaprowadzenie dróg żelaznych.

Położenie Austrji zwraca obecnie głównie uwagę publiczną. Węgry, oraz uzbrojenia w prowincjach Naddunajskich, budzą nie małe obawy Gabinetu Wiedeńskiego. (Nord).

Wiedeń, *17 Grudnia.*— *Wanderer* dzisiejszy ogłasza telegrammy datowane 16go i 17go b. m. z Zara, a donoszące, że wiadomość o wcieleniu Dalmacji do Kroacji, bez poprzedniego wysłuchania życzeń sejmu Dalmackiego, wywołuje silne poruszenie między gminami miejskiemi i wiejskiemi.

Wiedeń, *18 Grud:.* — Telegramm z Granu, z d. 17 b. m. donosi: Korrespondencje jutro stanowczo otwarte zostaną. Wszelkie wątpliwości są usunięte. O domaganiu się samoistnego Ministerstwa Węgierskiego nie ma mowy. W Granie panuje ruch wielki. — Dzisiejszy *Wanderer* zawiera następny telegramm z Granu, z dnia 18 Grudnia: „Konferencja dziś o 10 rano otworzoną została, a o 11ej, przyjęte już było prawo wyborcze z 1848 r.

Madryt, *15go Grudnia.* — Senat zatwierdził do artykułu 33 prawo o awansach wojskowych. — *Correspondencia* zaprzecza pogłosce, o przesileniu Ministerjalnem z powodu nominacji Naczelnika Dworu wojskowego Króla.

Turyn, *17go Grudnia.*— Wiadomość o rozbiciu się okrętu *Dora*, jest fałszywa. Podług dzienników w Abruzzach i Kalabrji, jest nieco spokojniej. Poruszenia w prowincji Avellino zostały w części przytłumione. Rząd zajmuje się uzbrojeniem wszystkich gwardji narodowych i wysyła wszystkich rozproszonych żołnierzy Królewskich, po zreorganizowaniu ich, do wyższych Włoch.— *Presse* ogłasza list z Castellone-di Gaete, datowany 11go b. m., treści następnej: „Ogień twierdzy ustał nagle dziś rano, sądzę więc, że zawieszenie broni zaproponowane przez Francję, zostało przyjęte przez *Franciszka IIgo*. Będziemy więc mieli piętnaście dni do pracowania w pokoju, gdyż zapewniają, że Rząd Piemontski nie chciał zgodzić się na zawieszenie robót oblężniczych. Termin ten szybko przejdzie; w każdym razie od dziś uważać można kapitulację Gaety, jako rzecz dokonaną."

Medyolan, *16go Grudnia.* — W prowincji Viterbo powstanie utrzymuje się jeszcze. Zapewniają, że Francuzi gotują się do opuszczenia tej prowincji. (Schl: Ztg).

DONIESIENIA.

Młyny Amerykańskie, w donacji JW. Jenerała Dehn, tak w Starej Wsi jak i Kociołkach, na nowo urządzone, Perlak i t. p., i w ruch wprowadzone, o czem zawiadamiam Szanownych Interesentów. — Dzierżawca Młynów, **J. Janowski.**

Pierwszy transport **Szprotów** i **Picklingów,** oraz drugi transport **Pasztetów** Strasburgskich i **Trufli** Perygordzkich, nadszedł do **Składu Win** i **Korzeni S. ROZMANITH,** przy ulicy Nowy-Świat. **OSTRYGI** świeże nadchodzą codziennie.

Owocarnia w domu PP. Wizytek, zaopatrzyła się w najrozmaitsze gatunki Owoców, a mianowicie Renety, Kontele, Sztetyny Płockie białe, czerwone; Burty, Moręgi, Rapy, Kalwile zagraniczne, Bursztówki, Wenetki. Gruszki Kalibasy, Wielgolozy, francuzkie Gruszki i t. d. Owoce suszone, Gruszki, Jabłka i Śliwki. Orzechy Włoskie, Laskowe, Tureckie. Miód, Mak, Powidła, Winogrona, rozmaite Konfitury i Marynaty, z czem poleca się Szanownej Publiczności.

Dziś rano zimna stopni 6. Wczoraj w południe zimna stopni 3. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 6 cali 4. (Przyb:).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Okno na 1m piętrze* (wznowienie).—*Folwark Primerose.*

Dziś i jutro w Salonie Koncertowym **TIVOLI,** wielkie **fizyczno-optyczne przedstawienie i Fizioskop.** Początek o godzinie 5ej. — D. **Zoner.**

NAUCZYCIEL TAŃCÓW SALONOWYCH.

Podaje do Publicznej wiadomości, że udziela Lekcje tak w swojem mieszkaniu, jako też po Domach prywatnych i Pensjach; przytem nadmienia, że wyucza Osoby które się wcale nie uczyły i nigdy nie tańczyły, bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do każdego wieku Osoby, sposobem najkrótszym bo tylko w dwudziestu kilku lekcjach, 5u tańców najpotrzebniejszych. Uczy także **Kadryla Imperjal** i 3ch Polek w najnowszym guście, tańczonych na sposób Paryzki. Osoby życzące korzystać z takowej nauki, za którą Nauczyciel zaręcza, zgłosić się zechcą pod Nr 306, przy ulicy róg Freta i Nowego-Miasta, na 1m piętrze od frontu, naprzeciwko Kupca Paryczko. — **Piotr Śliżyński.**

MUZYKA utalentowanego **Skrzypka**, każdodziennie;— **Pisma** w liczbie 23 do czytania w oddzielnym Salonie; w **Kawiarni Warszawskiej**, pod Nr 605 ulica Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, pod trzema koronami.

Dziś i każdodziennie, w Zakładzie Gastronomicznym przy ulicy Senatorskiej, w pałacu Blanka, pod Nr 461, pod dyrekcją P. **Wigand,** przedstawienia wokalne, instrumentalne i sceny humorystyczne.

W Drukarni Kurjera Warszaw.— Wolno drukować, dnia 8 (20) Grudnia 1860 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 336.

Czwartek. — Dnia 8 (20) Grudnia. — Rok 1860.

Przyjechali do Warszawy.

Mleczko Jan Sędzia Pok: z Jakaci nr 476; Plater Krzysztof Hr: z Długiego nr 634; Złotnicki Juljusz Obyw: z Zduńskiej Woli nr 585.

Wyjechali: Lewiński Zdzisław Ob: do Grodzkiej Woli; Miroszewski Stan: Ob: do Piaskowej Skały; Potocki Ant: Hr: do Moskorzewa.

Przyjechali koleją żelazną: Bayer Ant: Obyw: z Brünn nr 971; Cengler Juljusz Rzeźbiarz z Wiednia nr 410; Meerbeck Fryd: Ob: z Berlina nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Lipoczy Fran: Radca Miejski do Offen; Łubieński Alfred Ob: do Wrocławia; Wolf Fryd: Budowniczy do Prus.

DONIESIENIA.

Gdyby który z PP. Obywateli ziemskich z Królestwa, osobliwie też z okolic Częstochowy, potrzebował **Osoby** pewnej, szlachetnej, nieskazitelnych obyczajów, z wyższem wykształceniem, a na charakterze i prawości której polegać może, a to do towarzystwa dorastającej Córki, lub do zastępstwa w zarządzie domowym samej Pani domu i t. p. Powyższa osoba godnie może odpowiedzieć takowemu powołaniu. W tym celu zgłosić się można pod Nr 605 ulica Bielańska, do Fabrykanta Powozów.

Podpisana z lat dawnych utrzymującą prawie uprzywilejowaną **TRAKTJERNIĘ** przy ulicy Piwnej pod godłem *Papugi*, więcej dla udogodnienia moim stołownikom jak zysku, zamierzyłam na nadchodzącą *Wigilję* przygotować *Obiady* w cenie na jedną Osobę Złp. 3, składające się: z Ryb w 3ch gatunkach na biało i Karpia na szaro, Zupy rybnej z kluseczkami lub kaszką drobną, Śledzia z kaparami, Śliwek, Gruszek, Kapusty z grzybkami, Kluseczek z makiem i miodem, Wódki, Piwa, Strucli, Chleba i t. p.; nadto może być Kawa lub Herbata. Przytem upraszam o powiadomienie na dwa lub trzy dni wcześnie. Obiady będą wydawane od godz: 4ej do 8ej z południa. Żądający tenże Obiad Postny za mój dom za Złp. 6 lub 9, będzie wystarczający w swej ilości na Osobę zawsze jedną więcej. — *F. Swiszczakowska.*

Bona, rodowita Niemka, uzdatniona i przyzwoita, oddana już od kilku lat temu zawodowi, posiadająca także chlubne świadectwa, życzy sobie przyjąć miejsce w Warszawie lub na prowincji. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Piwnej pod Nr 45, na dole od frontu.

MAMKA wiejska, zdrowa, z młodym i świeżym, pokarmem, poszukuje stosownego miejsca. — Osoby potrzebujące takowej, zgłosić się zechcą pod Nr 1511 przy ulicy Złotej.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż pod własną moją firmą założyłem w **KATOWICACH** nad Koleją Żelazną

Kantor Expedycyjno-Komissowy i Inkassa

a będąc opatrzony w odpowiednie fundusze i posiadając znajomości fachowe na długoletniej praktyce i doświadczeniu oparte, spodziewam się pozyskać zaufanie Szanownej Publiczności, której w poruczeniu mi się mających zleceniach, godnie odpowiadać nie omieszkam; odnosząc się w potwierdzeniu tego wszystkiego, do opinji Domów Handlowych: **N. Helfft i Spółka** w Berlinie, Braci **Guttentag** w Wrocławiu, Samuela **Staub** w Gliwicy, M. **Treuman i Spółki** w Mysłowicach. — Kattowice dnia 1 Grudnia 1860 r. — **S. Koenigsberger.**

POKÓJ z opałem, dla Kawalera, jest do najęcia zaraz lub od Nowego Roku, przy ulicy Długiej Nr 13 (nowy) w oficynie na 1m piętrze, nad Restauracją. Na żądanie może być dodana usługa. — Tamże są do zbycia: **Zegarek** złoty ankier i **Brosza** z Kolczykami, w najnowszym fasonie.

STRUCLE,

tak jak corocznie, znane z dobroci, na nadchodzące Święta, **w Cukierni mojej w Hotelu Polskim,** przy ulicy Dułgiej pod Nrem 585, przygotowałem. Są one z najlepszej mąki, a odznaczają się **Strucle Lipskie** i **Strucle z makiem,** tych ostatnich ulubionych, aby brak uczuć się nie dał, tak jak w roku zeszłym, w znaczniejszej ilości dostarczę. Oprócz tego nowe **Strucle z serem,** dotąd nieznane, oraz wszelkiego rodzaju Wyroby Cukiernicze, w wyborowych gatunkach na też Święta przysposobiłem, tak, że w żądaniach nikt zawodu nie dozna.

Warszawski Ober-Prowjantmejster.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w Magistracie miasta Łęczycy, odbędzie się w dniu 19 (31) Grudnia 1860 roku, publiczna licytacja, — zaś w dniu 23 Grudnia (4 Stycznia) 1860/1 roku przetarg, na sprzedaż i zabranie z gruntu, tamże w Łęczycy znajdujących się, starych: **a) Szopy** drewnianej słomą pokrytejże ścianami z desek, drzwiami i podłogą, długości łokci 155, szerokości 23 i wysokości $11^1/_4$; **b) Budki** dla warty, na wzór policyjnych w Warszawie; — i **c)** dwóch **Budek** dla szyldwachów. Wartość podług oszacowania wynosi: Szopa Rs. 300; Budki zaś: pierwsze Rs. 5, a dwie ostatnie kop: 50, razem Rs. 305 kop: 50, i od tej summy rozpocznie się licytacja in plus. Bliższą zaś wiadomość o warunkach sprzedaży powziąść można: w Magistracie m. Łęczycy, w biurze Warszawskiego Ober-Prowjantmejstra przy ulicy Lesznо pod Nr 673A i z ogłoszenia Gazety Rządowej, jednocześnie podanego. — P. o. Ober-Prowjantmejstra *Kisielewski.* — Pomocnik Ober-Prowjantmejstra, *Kramarenko.*

Wydawnictwo *Wizerunków Polskich* Maxymiljana *Fajansa*, jest już na ukończeniu, a wyjść mające w bieżącym jeszcze miesiącu zeszyty 12ty i 13ty, zawierać będą życiorysy i portrety: *Mickiewicza, Deotymy, Odyńca*, Alex: *Grozy*, Józefa *Komorowskiego* i Ap: *Kątskiego*. W Styczniu a najdalej w Lutym r. p., wyjdą zeszyty 14ty i 15ty, zamykające szereg obecnej publikacji, do których wydania wszystko jest przygotowane. Prenumerata wynosząca obecnie rs. 15, po wyjściu dzieła całego podwyższoną zostanie.

Algierka Piżmowcowa, z wyłogami Wydry amerykańskiej, obszerna, wcale nieużywana, jest do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Tamka Nr 2846 lit: D, u Gospodarza.

Szuba podbita Niedźwiadkami, w zupełnie dobrym stanie będąca, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nro 1376, na 1m piętrze od frontu, nad Sklepem Wgo Dąbrowskiego.

LOKAL NA 1m PIĘTRZE,

w środku miasta, składający się z 8u Pokoi umeblowanych, do wynajęcia na miesięcy *sześć*, licząc od 1go Stycznia 1861 r. Bliższą wiadomość powziąść można w domu Wgo *Bauerfeinda* przy ulicy Wierzbowej, na 1m piętrze po lewej ręce, pomiędzy godziną 12tą a 6tą po południu.

Od 1go Stycznia 1861 roku potrzebne jest **MIESZKANIE** umeblowane, składające się z 3ch lub 4ch Pokoi, z Kuchnią, na 1m piętrze lub parterze, na miesięcy trzy. Wiadomość o takowem mieszkaniu jest tylko wymaganą przez dni ośm, w Hotelu Rzymskim, u Szwajcara.

W CUKIERNI Trojanowskiego, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1256, na nadchodzące Święta BOŻEGO Narodzenia, dostać można **STRUCLI** różnorodnych gatunków, parzonych, gospodarskich z konfiturami, z makiem, serem. Znane już są w wielu domach wypieki moich ciast, pochlebiam więc sobie, że i w tym roku jak lat dawnych znajdą powodzenie. Upraszam zatem o spieszne zgłaszanie się z obstalunkami, abym mógł wszystkim wymaganiom zadość uczynić.—Dostać także będzie można: **Tortów, Bab** Podolskich, **Bab** Wiejskich, **Placków**, Brunszwickich drobnych funtowych **Ciastek** to jest: Makowników funt kop: 15, Owocowe Ciastka funt kop: 20, Badjanki funt kop: 20, Maraskinki funt kop: 30; **Cukrów** do strojenia Choinek i innych, z doborowemi smakami, na rozmaite ceny, oraz **Czokolada** świeżo wykończona, w wielu gatunkach; niemniej **Pierników** bardzo strojnych. — Tamże dostać można **DROŻDŻY** prasowanych, za których doskonałość zaręczam. — Oczekuję łaskawych względów. — **S. Trojanowski.**

Ktoby miał zamiar podjąć się wcześnie z przyszłą wiosną **ROBÓT GRABARSKICH**, przy mającej się rozpocząć budowie oficyn, niech się zgłosi na ulicę Miodową pod Nr 490/1, do Kantoru Stanisława *Lesser*, Bankiera. Tamże potrzeba jest około **300,000 SZTUK CEGŁY** dobrze wypalonej tegorocznej.

Są do sprzedania następujące **MEBLE: Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele, Stół** przed Kanapę i **Stolik** Damski, to wszystko z drzewa mahoniowego, szafirowym wełnianym adamaszkiem kryte, w zupełnie nowym stanie, za umiarkowaną cenę, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nrem 1776A, wprost Ogrodu Krasińskiego. Wiadomość u Stolarza.

Błam zupełnie nowych **Tumaków**, z powodu potrzeby, jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę; widzieć je można przy ulicy Miodowej, pod filarami, w Sklepie obić.

Doniesienie
Z GUBERNJI MOHYLEWSKIEJ.

Subjekt Fryzjerski wydoskonalony, obeznany praktycznie w swym kunszcie, nietylko co do wyrobu wszelkiego rodzaju Włosów, Peruk, Warkoczy, Wąsów, ale nadto umiejący sam przysposobić wszelkie potrzebne do tego materjały, jako to: Pomady, Fixatuary, Olejki i t. p.; posiadający legalne świadectwa, może Mieć trwałe miejsce, zasyłając skromne i przystępne warunki, pod adresem. „**M. Wyderowicz,** w Mohylewie nad Dnieprem, przy ulicy Szkłowskiej Nr 26.

Wyjeżdżający do M. **Kijowa,** życzy znaleźć Towarzysza podróży na wspólny koszt. Wiadomość w Hotelu Krakowskim pod Nr 19.

Zawiadamia się, ktory z PP. Akademików wynajął **Mieszkanie** pod Nr 376 na Krakowskiem-Przedmieściu i zostawił zadatek Rs. 1 w nieobecności właścicielki tego mieszkania, raczy się zgłosić, gdyż mieszkanie wynajęte być nie może.

Potrzebny jest UCZEŃ do Apteki na prowincję. Wiadomość w Aptece Edwarda *Anders*, przy ulicy Leszno, wprost Orlej.

SKŁAD

materjałów pismiennych i rysunkowych **Wła:** ***Bednawskiego, przy ulicy Miodowej Nr 497e.***

Otrzymał transport Materjałów dla Kantorów Kupieckich, a mianowicie: MASZYN do kopjowania listów; XIĄŻEK regestrowych Kupieckich oprawnych; XIĄŻEK cyfrowanych do kopjowania listów; ATRAMENTU Alizain i francuzkiego; PIÓR stalowych; OŁÓWKÓW i OPŁATKÓW chlebowych; KALENDARZY Ściennych z podwójną datą; PAPIERU listowego, formatu Kupieckiego, na których kupującym, wybija się firma czarno-drukowana, lub też biało re lief. Tamże NOTATKI dzienne, Xiążeczka do notowania czynności dziennych, na wszystkie dnie roku.

Odpowiedni Podarunek na Święta Bożego Narodzenia.

Dla Szanownej Publiczności, mianowicie zwolenników mocno i czysto śpiewających prawdziwych **HARCOWYCH**

KANARKÓW

których znowu i w tym roku znaczny transport z sobą przywiozłem. Gdy zaś wedle przekonania mego w roku zeszłym pod tym względem Szanownym Amatorom miałem zaszczyt ku Ich zadowoleniu usłużyć, przeto też spodziewam się, że i w tym roku na zaufanie Ich zasłużę.—A więc polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności, mam zaszczyt licznego oczekiwać zwiedzania i pokupu tak rzadkich i przyjemnych Ptaków. — **E. Lauterbach** w Hotelu Lipskim Nr 9.

ORZECHY **WĘGIERSKIE, wyborowego gatunku.**

Z powodu opóźnionego wielkiego transportu, i dla prędszej wyprzedaży tak znacznego transportu, ustanowiono

cenę 20 groszy za kopę!

Z czem ma honor polecić się **OWOCARNIA BERLIŃSKA** pod Nr 951/2 przy ulicy Przechodniej dom P. Wawelberga, nie vis a vis Banku, lecz trzy domy dalej.

Mamek w Kantorze moim pod Nr 253 przy ulicy Freta szerokiej, obok Kościoła XX. Dominikanów, mam do wyboru, po które zapraszam Szanowną Publiczność; nie tylko zaś wtenczas się znajdują przy ogłaszaniu przez Pisma Publiczne, ale ciągle i w każdej chwili. Osoby zaś przewidujące słabość w Warszawie lub na Prowincji zamieszkałe, mogą znaleźć u mnie przyzwoity Pokój i usługę. — Śliwińska Akuszerka.

FUTRO SZOPY nowe, z Peleryną, kryte suknem ciemno szaraczkowym, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość pod Nr 612 w pałacu Brylowskim, w oficynie na dole, u Marszałka Masznina.

Znany od lat kilkunastu

PŁYN

na zawsze wygubiający nagniotki bez użycia ostrych narzędzi, nabyć można każdego czasu w Sklepie Rozmaitości Piotra Dąbrowskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 385, obok Kościoła XX. Karmelitów. — **Numer 2** tegoż Płynu, leczy nader skutecznie wszelkie odzięblenia, oraz guzy przy małym i dużym palcu.

KAWIOR

Astrachański, świeży, zupełnie mało solony, nadszedł Transport do Składu **Herbaty Chińskiej i różnych Towarów Rossyjskich,** przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 497 wprost Handlu Wgo Dobrycza. A. **Kucharkin.**

Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Zawiadamia, że stosownie do rozporządzenia Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej z dnia 27 z. m. Nr 726, na dostawę **podkładów** sosnowych w ilości sztuk 120,000 i podkładów balowych dębowych sztuk 840, do konserwacji Kolei w r. 1861 potrzebnych, przyjmowane będą do dnia 16 (28) Grudnia r. b., do godziny 11ej z rana, odpowiednie deklaracje. Osoby więc mające zamiar ubiegać się o powyższe przedsiębierstwo, złożyć winni w biurze Dyrekcji Drogi Żelaznej w terminie powyż oznaczonym deklaracje, obejmujące wysokość żądanej ceny za podkład, z napisem na kopercie: „Deklaracja na dostawę 120,000 sztuk podkładów, na rok 1861", które to deklaracje w terminie oznaczonym t. j. dnia 16 (28) Grudnia r. b. o godzinie 11ej z rana, w obec podających, jeżeliby się z nich którzy osobiście zgłosili, otworzonemi będą. — Do Deklaraaji dołączony być winien kwit na złożone w Kassie Głownej Drogi Żelaznej, vadium na każde 30,000 sztuk podkładów po Rs. 1,200. — Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej, zachowuje sobie prawo wyboru z pomiędzy złożonych deklaracji. Szczegółowe warunki powyższego przedsiębierstwa, przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy Świąt i Niedziel od godziny 9ej z rana do 3ej po południu w biurze Dyrekcji Drogi Żelaznej.— *Rosenbaum.*

We wsi **Wola Stara** pod Sierpcem, jest

1,000 mendli TRZCINY,

zdatnej do wybijania sufitów, którą Właściciel obowiązuje się odstawić do Wisły. Żądając za snopek po **Złp: jeden.**

Wdowa po ś. p. Kasprze **Zdrodowskim**, Fabrykancie Fortepjanów ogłasza, że Walenty **Bączkowski**, Brat jej rodzony, przez kilkanaście lat poświęcając się nauce Mechaniki i Fabrykacji Fortepjanów, w skutku czego od lat kilku, przyjęty został do Zgromadzenia Organmistrzów i Fortepjanistów Warszawskich, któremu teraz zarząd i zupełny kierunek Fabryką powierzyła, zwłaszcza że już takową niekiedy za życia Męża, w razach nieobecności lub przypadłej słabości zawiadywał. W Fabryce tej, przy ulicy Szpitalnej pod Nr 1355 C, są Pjanina i Fortepjany, z zastosowaniem różnego rodzaju mechaniki, już gotowe i wiele jeszcze do wykończenia pozostaje. Z wyprzedażą tej reszty Instrumentów, Wdowa poleca się Szanownej Publiczności, ufna w jej względy, o pozyskanie których, zgasły Mąż przez lat blizko 30, gorliwie się starał.

Panowie Fabrykanci którym na tem zależy aby być zaopatrzonymi w najnowsze Wzory Rękodzielni Celnego Związku Niemieckiego, a szczególniej w wyrobach wełnianych, raczą się zgłosić o bliższą informację listownie *franco* pod Cyfrą A. M. na ręce *PP. Treu, Nuglisch et Comp:* w Wiedniu, którzy listy te przyjmować będą.

PP. Tomasz i Antoni **Tatarowscy,** pierwszy Urzędnik niegdyś w Słonimie, obecnie w Brześciu Litewskim, a drugi Doktor, w Cesarstwie zamieszkali, raczą dokładne adresa pobytu swego, nadesłać do Warszawskiego Pocztamtu, na ręce P. Świderskiego, a to w skutek dość ważnego i pilnego interesu familijnego.

Potrzeba jest **DWÓCH UCZNI** dobréj konduity, do **Cukierni,** pod Nr 649 przy ulicy Przejazd wprost Długiej. Wiadomość na miejscu.

Magazyn Strojów i Nowości Damskich

A. B. ELSNER,

przy rogu ulicy Królewskiej i Krak:-Przed: Nr 11, zaopatrzony został w najświeższe Modele Paryzkie, a mianowicie: KAPELUSZE axamitne i materjalne, Bonetki, Czepeczki, Kaszpenje rozmaite, Girlandy, Pióra Strusie, Kwiaty, Siatki, jakoteż Paski, Mankietki i Kołnierzyki skórzanne i t. p.—Wszelkie zaś obstalunki tak z Królestwa i Cesarstwa, przyjmują się, i takowe z wszelką akuratnością dopełniane będą, zaręczając za ceny umiarkowane we wszystkiem.

Hotel de France w Dreznie.

Właściciel Hotelu wyżej wymienionego, ma zaszczyt oznajmić osobom pojedynczym, lub familjom, zamierzającym przepędzić jakiś czas w mieście Dreznie, iż mogą znaleźć u niego mieszkanie, wraz z usługą i stołem, na dnie, tygodnie lub miesiące, za cenę nader umiarkowaną. Hotel de France jest położony przy ulicy Wildstruffer Gasse, w blizkości Teatru i Muzeów, w samym środku miasta.

FLANCE CHMIELOWE.

Sprzedają się w *Żarkach*, Bawarskie i Czeskie po Rs. 1 Kop: 50 za tysiąc; Angielskie po Rs. 4 Kop: 50 za tysiąc. Chmiel z Flanc Angielskich prócz wytrzymałości na klimat tutejszy sprząta się w większej ilości i w lepszym gatunku. Opakowanie tysiąca w płótno kosztuje Kop: 50. Zamówienia w Warszawie przyjmuje Zakład Rolniczo-Przemysłowo Leśny *Ostrowski i Spółka.*







RĘKODZIELNIA ZEGARKÓW

Patek Philippe et Comp: w Genewie.

Dokompletowała nowym znacznym transportem **ZEGARKÓW** złotych i srebrnych **wybór,** z którym się interessowanej publiczności ma honor polecić, Antoni **Puławski,** Zegarmistrz w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 389, dom PP. Wizytek naprzeciw Saskiego Placu. — **NB.** Do każdego Zegarka dołącza się **Świadectwo** Rękodzielni, stanowiące gwarancją pochodzenia i dobroci. — Przyjmują się obstalunki na Zegarki, z szczególnemi **ozdobami, herbami** i **portretami,** jak niemniej tychże Zegarków **reparacje.**

Do **SKŁADU** mego w domu Wgo Bersohn, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 795, nadszedł w tych dniach z Anglji, świeży transport **CEMENTU PORTLANDSKIEGO Robinsa et C°**, z tego samego gatunku, który jest zakontraktowany do budowy Mostu stałego na Wiśle; tudzież **CEGŁY Ogniotrwałej** (Chamott-stejne), nie naśladowanej, z cechami najcelniejszych Fabryk, oraz **GLINY Ogniotrwałej** (Chamott-thon); **WĘGLI** Kowalskich, **KOKSU, STALI resorowej, FILCU** czyli **Steinpappe,** do pokrycia dachow i **GUANA Peruwiańskiego.**

Stanisław **Baumann.**

Rząd Gubernjalny Radomski.—Ponieważ K. R. P. i S., decyzją z d. 26 Października (7 Listopada) r. b., Nr 60,408/27,271, warunki do sprzedaży Zamku Szydłowieckiego i wieczystego wydzierżawienia do niego przydzielonych zmieniła, przeto Rząd Gubernjalny obwieszczenie swe z dnia 10 (22) Listopada r. b., Nr 70,919, w Gazecie Rządowej, Dzienniku Gubernjalnym i Pismach perjodycznych, już ogłoszone, zmienia w sposobie następującym, że już nie d. 8 (20) Grudnia r. b., lecz d. 17 (29) Grudnia r. b., w Sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernjalnego, począwszy od godziny 12ej w południe, odbywać się będzie głośna in plus licytacja. 1) Na sprzedaż Zamku Szydłowieckiego, pod m. Szydłowcem, na Podzamczu, w Okręgu Szydłowieckim, Powiecie Opoczyńskim, położonego, od ustanowionego obecnie szacunku summy Rs. 2,000. 2) Na wieczyste wydzierżawienie Kępy, na której ten Zamek stoi, przestrzeni Zwierzyniec zwanej, po za kanałem tenże Zamek otaczającym położonej, oraz Młyna wodnego, do Folwarku Podzamcze Szydłowieckie obecnie należącego i rybołowstwa, z których to wszystkich użytków, czynsz roczny Skarbowi opłacać się winny, na Rs. 168 kop: 13, jest ustanowiony, wkupne zaś czteroletniemu czynszowi odpowiednie, wynosi Rs. 672 kop: 52, czyli razem Rs. 2,672 kop: 52. Wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące sześćset siedmdziesiąt dwa, kopiejek pięćdziesiąt dwie, od której to summy licytacja in plus w nowym terminie rozpoczynać się będzie. — Każdy więc chęć kupna i wieczystego zadzierżawienia powyższych realności i użytków mający, zaopatrzywszy się w vadjum 1/4 części summy do licytacji obecnie oznaczonej, wynoszące Rs. 670, oraz w świadectwo kwalifikacyjne, przez Naczelnika właściwego Powiatu, w obowiązującej formie wydane i poświadczone, w terminie i miejscu wyżej wskazanem stawić się zechcą, gdzie o bliższych warunkach poinformowanym zostanie, które każdodziennie w godzinach biurowych, z wyjątkiem Świąt i dni galowych, w Sekcji Dóbr i Lasów są do przejrzenia. Oprócz ogłoszonych już główniejszych warunków, jest jeszcze i ten, że nabywca Zamku i wieczysty dzierżawca gruntów, łąk i młyna, młyn takowy dopiero z dniem 20 Maja (1 Czerwca) 1861 r., do użytku będzie miał oddany i t. r. w stanie, jaki przy oddaniu okaże się.— Radom, d. 18 (30) Listopada 1860 r. — Za Gubernatora Cywilnego, Radca Gubernjalny, **Kessler.** Za Naczelnika Kancellarji, **Ejsymont.**

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować, dnia 8 (20) Grudnia 1860 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*